

# DZIENNIK OSTROWSKI

Organ urzędowy powiatu ostrowskiego

Rok 2

Ostrów, (Wlkp.) środa dnia 5 września 1934

Nr. 201

## Obniżenie ceny cukru i soli

Rząd konsekwentnie kroczy po wytkniętej linii

Po powzięciu decyzji w sprawie obniżenia cen nafty, Rząd przystąpił do dalszej obniżki innych artykułów przemysłowych.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 września ma nastąpić obniżka cen cukru, która ma wynosić około 15 groszy na kilogramie. Cena cukru w sprzedaży detalicznej ma ustalić się mniej więcej na poziomie 1.25 zł za kg.

W najbliższym również czasie spodziewać się należy obniżki cen soli szarej. Obniżka ceny tej soli będzie wydatna. Sól szara jest artykułem konsumowanym na wsi. Obniżka więc tej ceny posiada duże znaczenie dla ludności wiejskiej.

Początkowo projektowana była niższa cena cukru dalei idąca, mianowicie o 20 gr na 1 kg. Projekt ten uległ jednak zmianie w związku z rozszerzeniem akcji niżkowej na cenę niektórych artykułów, posiadających specjalne znaczenie dla szerokiej rzeszy ludności wiejskiej, w pierwszym zaś rzędzie cen soli i nafty. W cenie tych obu artykułów, podobnie jak i w cenie cukru, zainteresowany jest bezpośrednio skarb Państwa. Sól — jak wiadomo — jest artykułem monopolowym. Cukier zaś i nafta obciążone są specjalnym

podatkiem spożywczym.

W tej sytuacji zaszła potrzeba łącznego traktowania obniżek wszystkich tych artykułów pod kątem widzenia możliwie wydatnej obniżki artykułów, posiadających większe znaczenie dla konsumpcji wsi, z drugiej zaś strony — z punktu widzenia konieczności zabezpieczenia skarbowi Państwa niezbędnych dochodów. W wyniku ostatnich narad w tych sprawach zdecydowane zostały przede wszystkim wydatne niżki cen soli i nafty, których wprowadzenie w życie jest obecnie przygotowywane. W związku z tem powstała konieczność udzielenia skarbowi państwa częściowego odszkodowania z tytułu zmniejszenia wpływów, wywołanego powyższymi obniżkami. Odszkodowanie to skarb Państwa uzyska przez zdyskontowanie części zamierzonej w lutym r. b. obniżki ceny cukru na rzecz zwiększenia podatku spożywczego cukru.

P. minister skarbu w najbliższym czasie przedłoży Izbie ustawodawczej projekt ustawy w sprawie podwyższenia podatku do podatku spożywczego od cukru w wysokości 5 złotych od 100 kg. Podwyżka jednak akcyzy nie wpłynie na zmianę obniżonej ostatnio o 15 groszy ceny cukru.

## Burze, powodzie i katastrofy

Paryż (Tel. wł.) Nad południową Francją przeszedł huragan, powodując katastrofalne spustoszenia. Połączenia telefoniczne z Paryżem zostały poprzerywane a słynne Lourdes, cel licznych pielgrzymek było przez całą sobotę zupełnie odcięte od świata. Mieszkańcy już od 30 lat nie przypominają sobie podobnie gwałtownego orkanu. Najbardziej dotknięte zostały miasta Bayonne, Tarbes, Tuluzja i Perpignan. Przewracające się drzewa i spadające cegły oraz dachówki poraniły wiele osób. W Tuluzji przewracające się drzewo zabiło cygana. W Pau spadająca gałąź rozbiła głowę ogrodnikowi. W wielu miejscach przerwana została komunikacja kolejowa. Winnice i pola są zupełnie spustoszone.

Po gwałtownej wichurze nastąpiło znaczne obniżenie się temperatury. W górach w Auvergne i w Sabaudji spadły śniegi, pokrywając góry na 10 cm. grubą warstwą.

London (PAT.) W drodze z Paryża do Londynu w środku kanału La Manche samolot pasażerski rażony został przez piorun. Twarz pilota, jego lewe ramię i lewa połowa ubrania zostały osmalone. Mimo to pilot zdołał pomyślnie doprowadzić samolot do miejsca przeznaczenia.

St. Joseph (Missouri) (PAT.). W pobliżu St. Joseph samolot pasażerski, zaskoczony przez burzę, został rażony piorunem. Od uderzenia pioruna samolot zapalił się i spadł na ziemię. 4-ej pasażerowie i pilot ponieśli śmierć na miejscu.

Paderborn (PAT.) W pobliżu stacji kolejowej Neuhaus samochód ciężarowy, wiozący 14 wojskowych, uderzył w pełnym pedzie o drzewo. Jeden z jadących zmarł w chwili po wypadku, zaś kilku odniosło cięższe i lżejsze obrażenia. W momencie uderzenia zapalił się zbiornik z benzyną, tak że jadący samochodem ulegli również poparzeniu.

## Zwolnienie połowy więźniów

z obozów koncentracyjnych.

Berlin (PAT.) Premier pruski Goering polecił zwolnić z dn. 1 września rb. z obozów koncentracyjnych 742 osoby, z których większość stanowią byli członkowie partii socjal-demokratycznej i komunistycznej. Według komunikatu urzędowego, jest to połowa wszystkich osadzonych w pruskich obozach koncentracyjnych więźniów. Jednocześnie rozwiązany został słynny obóz koncentracyjny w Czarnieburgu pod Berlinem.

## Sen. Dobiecki zrzekł się mandatu

Orzeczenie sądu klubowego BBWR.

Warszawa (Tel. wł.) Dnia 1 b. m. odbyło się posiedzenie prezydium klubu B. B. W. R., na którym prezes plk. Walery Sławęk zakomunikował zebrany treści orzeczenia sądu klubowego z dnia 25 sierpnia b. r. w sprawie sen. Artura Dobleckiego.

Sąd w składzie sen. Leona Janta-Połczyńskiego, jako przewodniczącego, oraz sen. Walerego Romana i posła prof. Ignacego Czumy, jako członków, powołany na wniosek sen. Artura Dobleckiego dla rozpoznania całokształtu działalności jego w związku z zawartym układem z dnia 3 sierpnia 1934 r. w sprawie żyrdowskiej, orzekł:

„Uznać postępowanie p. Artura Dobleckiego objęte badaniem sądu za wysoce niewłaściwe, jako senatora Rzeczypospolitej Polskiej członka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, oraz świadomego swych obowiązków i odpowiedzialności wobec państwa, obywatela“.

W związku z powyższym wyrokiem, senator Artur Dobiecki przesłał pismo o zrzeczenie się mandatu senatorskiego, oraz list w którym prosi o skreślenie go z listy członków B. B. W. R. Prezydium Klubu postanowiło p. Artura Dobleckiego z listy członków B. B. W. R. skreślić.

P. Dobiecki wyjeżdża, jak już donosiliśmy na czas dłuższy zagranicę.

\* \* \*

Opinia publiczna wita orzeczenie sądu klubowego BBWR. z dużym zadowoleniem, dowodzi ono bowiem, że — bez względu na szczebel drabiny społecznej i poglądy polityczne — istnieje w Polsce odpowiedzialność za to, co się czyni. B. senator Dobiecki, bez względu na to czy zawinił świadomie, czy nieświadomie, musi ustąpić z pola pracy publicznej.



# „Rząd złamie wszelkie ośrodki spekulacji, kłusownictwa i niesolidności“

Mowa m'n. Floyar - Rajchmana na otwarciu Targów wschodnich

Przemówienie p. ministra przemysłu i handlu Henryka Floyar-Rajchmana, wygłoszone w sobotę na otwarciu XIV Targów Wschodnich we Lwowie zasługuje na specjalne podkreślenie. P. min. mówił:

Gromadząc się tutaj w prastarym Lwowie na roczystości otwarcia Targów Wschodnich, znajdujemy się w węzłowym punkcie historycznego szlaku handlowego, który w ciągu całych stuleci biegł przez ziemie polskie, sprzegając zachód i wschód, północ i południe trwałymi ogniwami.

Szlakiem tym szedł towar polski, niemiecki, holenderski, a nawet włoski, do krajów obecnej Rumunii, Bułgarii, Węgier, do Stambułu i Persji, oraz na wielkie obszary nad morzem Czarnym; tędy do Polski i dalej na Zachód docierały towary Wschodu. Herb Lwowa znany był na Bliskim i Dalszym Wschodzie. W polu tego herbu krzyżowały się i przenikały na ziemiach polskich kultury dwóch odrębnych światów, zdążające po drogach wymiany gospodarczej do wyższej syntezy cywilizacyjnej i do współpracy ludów.

Ta historia Lwowa stworzyła jego świetne tradycje, i dziś jeszcze wskazuje, jakie są zadania Lwowa na przyszłość, bowiem *Lwów musi prowadzić i wzmacniać swoją wielką pracę*, i dążyć do powrotu do swej dawnej świetności.

Lecz musimy pamiętać, że dziś, w miarę, jak opanowywane są siły natury, jak kurczy się przed wysiłkiem ludzkości przestrzeń — w każdym powołaniu, w każdej świętości — *coraz więcej znaczący człowiek*. Oczywiście, nigdy to, co stanowią przyrodzone warunki nie straci znaczenia, ale coraz więcej znaczą wysiłek ludzki, nie tylko — miejsce na mapie. Dziś dobrodziejstw położenia geograficznego nie można już poprostu „mieć” — trzeba je zarazem bezustannie „tworzyć”.

I tak rozumiem przede wszystkim zadania Targów Wschodnich. Spotykają się one z trudnościami obecnej chwili, z ciężką sytuacją, z którą walczyć wszyscy i przez to stanowią przegląd zbiorowego naszego wysiłku, i wspólnej woli. Bowiem ku temu samemu celowi są skierowane różne i odmienne prace. Rządu Rzeczypospolitej i szarego człowieka, ministra — i rzemieślnika, rolnika, ambasadora — i kupca, wojskowego — i spółdzielcy, we wspólnej wierze, że przyszłość musi przynieść postęp dobrobytu i rozwój życia.

Zadania Rządu w tej dziedzinie to przede wszystkim stworzenie warunków, w których mogłaby się rozwijać swobodnie i pomyślnie *działalność jednostki*. Z pewną dumą powiedzieć mogę, że wbrew aktualnym trudnościom w dziedzinie międzynarodowych obrotów gospodarczych, *Polska czyni stale i mielőstronne myśli w kierunku utrzymania i zabezpieczenia procesu wymiany międzynarodowej i rozwoju handlu*. Szczególnie obecnie, gdy wymiana ta na wielu odcinkach świata napotyka na dotkliwe ograniczenia i trudnienia w postaci więzów reglamentacyjnych, blokad importowych, ograniczeń dewizowych i t. d. — Polska podejmuje konsekwentne zabiegi dla ułatwienia stosunków i budowania pomostu na przyszłość.

Znana jest Panom *konsekwentna linja polityki ekonomicznej Rządu*, która osiągnęła pomyślne i trwałe wyniki w dziedzinie stałości waluty, swobodnego obrotu dewiz, oraz zdąża do utrzymania systemu wszechstronnych układów handlowych. Wspomnę jeszcze o stałych wysiłkach ku stworzeniu szerokich udogodnień tranzytowych, o *wyjściu na morza, o rozbudowie portów*, oraz o rozbudowie własnych linii nie tylko na Bałtyku, ale także ku dawnemu ośrodkowi handlu Lwowa — ku Bliskiemu Wschodowi. Ponad tem wszystkim dominuje niewątpliwa i zdecydowana wola utrwalenia pokojowych i przyjaznych stosunków z sąsiadami.

Oto główne zarysy pracy Rządu, pracy tworzącej ramy, które społeczeństwo wypełnić musi własnym wysiłkiem i trudem.

Trzy wieki temu, w tym samym Lwowie stemplowano towary dla przeciwdziałania ich fałszowaniu — *ba, pod pręgierz nawet stawiano, albo zanurzenie w wodzie karano niesolidnych wytwórców i kupców*.

Solidność, dokładność, wysoka jakość — oto, czego potrzebujemy dziś jak i wtedy, — *najwięcej!* Stałość dotrzymania terminów i szczegółów każdej umowy, to ta cecha, o której rozwój, rozpowszechnienie, podniesienie, wola cały nasz handel międzynarodowy. Mamy już dziś wielką, cenną zaletę w wymianie światowej — *jesteśmy tani*. Ale jeżeli pragniemy uważać handlową rolę Polski na świecie za coś, co należy dopiero osiągnąć, a co bynajmniej osiągnięte nie jest — to dopiero wówczas, gdy do tanioci dodamy *wysoką jakość, nie tylko towaru, lecz i kupca*, będziemy mogli poważnie ruszyć naprzód.

Solidność jest to zagadnienie nie tylko gospodarcze, jest to zagadnienie przede wszystkim etyczne. A jednak — jak w szeregu innych spraw — jak w zmaganiach zbrojnych, jak w twórczości umysłowej — tak i tutaj w gospodarstwie *sprawa „moralna” stanowi w olbrzymiej mierze o wygranej lub o klęsce*.

Z najgłębszego przekonania stwierdzam, że zdaniem moim przeciętny polski rzemieślnik, kupiec, przemysłowiec i rolnik — *chce być solidny*. Leży to w jego charakterze, zgodne jest z jego sumieniem. I pomimo wstrząsów doby kryzysu istnieje w społeczeństwie silny pęd ku *zmocnieniu rygorów etyki i solidności gospodarczej*. W walce z kryzysem i zabięgach o przyszłość gospodarczą nasz przemysłowiec i kupiec musi wykazać poszanowanie zasady, że *kapitał solidności i etyki, to wielkie moralne bogactwo narodu*, nie może być trwoniony, nawet pod pretekstem nacisku kataklizmu ekonomicznego. Stwierdzic

muszę, że istotnie żaden wzgląd, *żadna pozycja i przywilej nie mogą uprawniać nikogo do grzebania tych podstawowych moralnych zasad pracy ekonomicznej*, których lekceważenie musi mścić się zarówno w stosunku do jednostek, jak i do całych środowisk.

Dlatego do zadań Rządu, które uprzednio wyznaczyłem — dochodzi jeszcze, w chwili obecnej *niezmiernie ważne, to mianowicie, aby złamać wszelkie ośrodki spekulacji, kłusownictwa i niesolidności*, aby drogą najsurowszych sankcyj *wyplenić z naszego życia zły przykład, demoralizujące i rozkładowe metody kapitalu kłusowniczego*, jak i wszelkiego działania kłusowniczego, które tyle szkód wyrządza i jest pięknem z okresu anarchji powojennej.

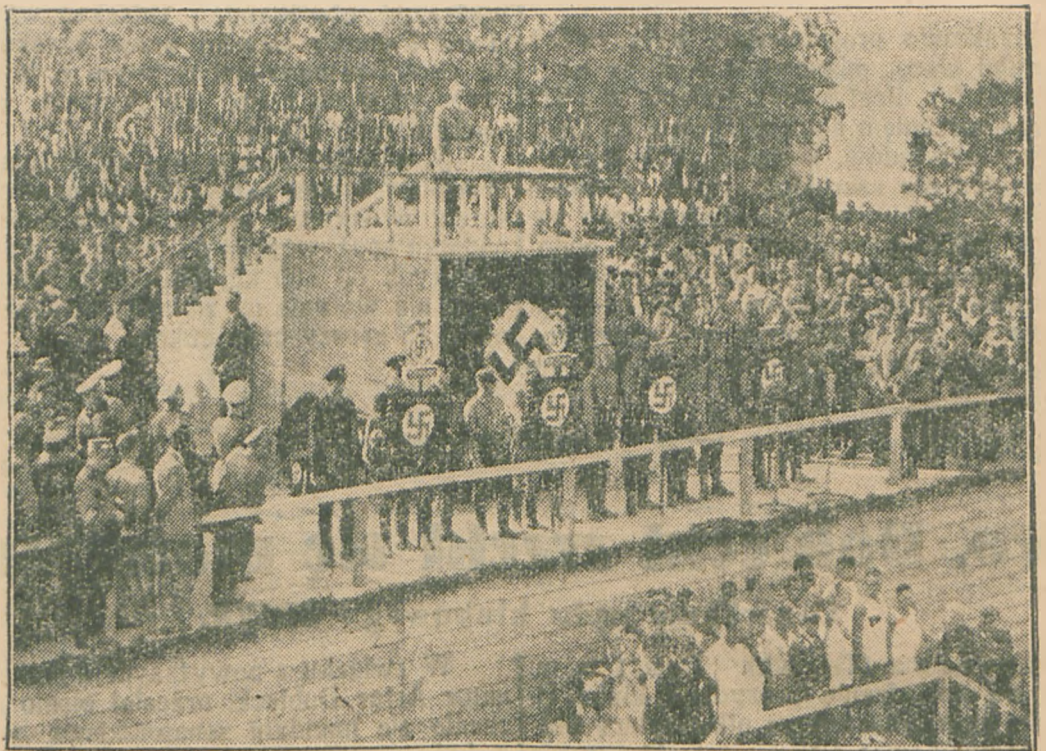
Końcowy fragment przemówienia poświęcił p. Minister omówieniu gospodarczej roli Targów Wschodnich

## Tegoroczne Targi wschodnie przedstawiają się okazale

W sobotę odbyło się we Lwowie otwarcie 14 międzynarodowych Targów wschodnich, które przedstawiają się w roku bieżącym nadzwyczaj korzystnie. Wszystkie bez wyjątku stoiska są zajęte, tak, że w piątek zarząd Targów nie przyjmował napływających dalej zgłoszeń spowodu braku miejsca. W bieżących Targach dość licznie reprezentowana jest zagranica, mianowicie Austria, Czechosłowacja, Włochy, Niemcy, Rumunia i Węgry. Zapowiedziane są wycieczki z tych krajów, a ponadto z Sowieców i Palestyny. O ile chodzi o wytwórczość krajową, *liczba wystawców znacznie się zwiększyła*; daleko sil-

niej niż w latach ubiegłych, reprezentowane jest rolnictwo. Zw. hodowców bydła polskiej rasy czerwonej urządził na Targach w związku z 50-tą rocznicą swego istnienia wystawę bydła tej rasy. Dalej wymienia należy targi na konopie, len, wełnę — dając obraz produkcji wschodniej Małopolski w tej dziedzinie. Na wyróżnienie zasługuje dział *nowoczesnej reklamy* obejmujący m. in. nowoczesne urządzenia witryn sklepowych, światło neonowe, grafiki reklamowe i t. p. Świetnie zorganizowany został dział meblarstwa, który jest nie tylko pokazem mebli, lecz także wzorem gotowych mieszkań z urządzeniem wnętrza.

## Niemieckie przygotowania militarne budzą w Zagłębiu Saary niepokój



Z takim oto przepychem agitacyjnym odbyły się niedawno uroczystości w Koblenz, na których Hitler wzywał mieszkańców Saary do głosowania za połączeniem z Rzeszą.

Z Genewy donoszą: Prezes komisji, rządzącej Zagłębiem Saary, przesłał Lidze Narodów raport, w którym wskazuje na rosnące niebezpieczeństwo nielegalnej akcji hitlerowców na rzecz przyłączenia Zagłębia do Rzeszy. Prezes Knox ostrzega przede wszystkim przed działalnością ochotniczej służby pracy. Organizacja ta posiada obozy w Niemczech na terenie pogranicza Saary i szkoli saaryczyków wojskowo. Raport cytuje okólniki i raporty niemieckiego kierownictwa obozów, wskazuje na finansowanie ich przez Berlin i na ich wyraźne przygotowywanie się do

czynnego wkroczenia, gdyby plebiscyt w Saarze wypaść miał na niekorzyść Niemiec. W konkluzji Knox domaga się przychylnego potraktowania projektu komisji powołania międzynarodowej żandarmerji w Saarze.

Z dn. 1 września br. rozpoczął w Saarze działalność trybunał plebiscytowy, złożony z zagranicznych prawników, którego zadaniem jest rozpatrywanie wszelkich spraw, związanych z plebiscytem.

Trybunał ten działać będzie jeszcze rok po odbyciu plebiscytu, by zapewnić głosującym ochronę.



# Trup posterunkowego w zagajniku

## Tajemnicze morderstwo przy szosie pod Ostrowem

Lotem błyskawicy rozeszła się w dniu wczorajszym

*wieść o morderstwie,*

które miało miejsce tuż pod Ostrowem. Sam fakt morderstwa, wywołał wśród okolicznych włościan i mieszkańców Ostrowa tem większą grozę, że ofiarą skrytobójczego morderstwa padł

*posterunkowy P. P. Stachelski,*

jeden z najlepszych i najdzielniejszych policjantów posterunku policyjnego w Skalmierzycach.

Według nadesłanych wiadomości do Ostrowa

*przebieg bestjałskiej zbrodni*

był następujący:

W sobotę wieczorem wyjechał śp. posterunkowy Stachelski na patrol rowerowy celem wysledzenia jednego z poszukiwanych złodziei. Dzielny posterunkowy, nie bacząc na złą pogodę wyruszył w drogę. Wyjeżdżając, zawiadomił komendanta posterunkowego, że

*wróci około godz. 1-szej w nocy.*

Tymczasem minęła już godz. 3-cia rano, a post. Stachelski jeszcze nie powrócił.

Koledzy jego nie przywiązywali do tego faktu żadnego znaczenia, gdyż przypuszczali, że Stachelski tropi jakiegoś złodzieja i dlatego też opóźnił swój przyjazd. Często bowiem przytrafiało się Stachelskiemu, że wracał z kilkugodzinnym opóźnieniem, prowadząc w kajdanach poszukiwanego przez policję przestępcę. Dlatego też uważano go za najlepszego i najzdolniejszego tropiciela przestępców, a dzięki tej gorliwości był poprostu

*znenawidzony przez wszystkich rzezimieszków.*

Gdy jednak Stachelski nie powrócił o godzinie 5-tej koledzy zaniepokoiłi się losem dzielnego towarzysza. Postanowili wysłać drugiego posterunkowego, który miał odszukać Stachelskiego. Zaledwie jednak to uczynił, nadeszła do policji

*straszna wiadomość.*

Z jednego z pobliskich majątków ziemskich zawiadomiono, że na drodze Głupieniec—Strzegowo, znaleziono

*trupa posterunkowego Stachelskiego.*

Momentalnie wysłano na miejsce zbrodni kilku posterunkowych. Równocześnie rozeszano telefonogramy do Ostrowa i Poznania

Gdy pierwszy posterunkowy przybył do Strzegowa zobaczył zdaleka grupę ludzi. Gdy się do tej grupy zbliżył, spostrzegł leżącego nad rowem post. Stachelskiego. Zbrodnica kula przebiła mu serce. Morderstwa dokonano w przydrożnym zagajniku. W tem samym miejscu *cztery lata temu znaleziono trupa zamordowanej kobiety.*

W godzinę później przyjechał do Strzegowa komendant powiatowy P. P. kom. Złotogórski, Niedługo później przybyli starosta p. dr. Eckert, sędzia śledczy i prok. Mottl (wszyscy z Ostrowa).

Wiadomość o strasznej zbrodni doszła do Poznania w godzinach przedpołudniowych. W kilkanaście minut później wyjechali na miejsce zbrodni p. insp. Goździewski, komendant P. P. na województwa poznańskie oraz p. kom. Gałczyński, naczelnik Urzędu Śledczego.

Tymczasem z polecenia p. kom. Złotogórskiego, zarządzono w powiecie ostrowskim

*pościg za mordercą.*

Z chwilą jednak, gdy do Strzegowa przybyli pp. insp. Goździewski i naczelnik Gałczyński, całe śledztwo przeszło w ręce komendanta wojewódzkiego, który do późnej nocy

*osobiście kierował dochodzeniami i pościgiem za mordercą.*

Jak wykazały wstępne dochodzenia i oględziny zwłok, śp. post. Stachelski otrzymał postrzał w okolicę serca. Strzał spowodował *natychmiastową śmierć.*

Powodem morderstwa jest według wszelkiego prawdopodobieństwa zemsta. Post. Stachelski bowiem znenawidzony był przez wszystkich złodziei, gdyż zawsze potrafił wy-

krzyć ich sprawki. Oprócz tej hipotezy powstała również druga, a mianowicie, że w czasie patrolu post. Stachelski napotkał jakiegoś podejrzanego osobnika, który poszukiwany był za „grubsze” przewinienie. Osobnik, wiedząc, że czeka go aresztowanie, wydobyl błyskawicznie rewolwer i zastrzelił policjanta.

*Zagadkę tę wyjaśni niewątpliwie dochodzenie prowadzone z całą energją przez policję. (a)*

—oO—

# Gigantyczny strajk w Ameryce

## Miljon robotników porzucił pracę

Nowy Jork (Tel. wł.) W nocy z soboty na niedzielę rozpoczął się największy strajk, jaki kiedykolwiek zorganizowano w Ameryce. W przybliżeniu około miliona robotników przemysłu bawelnianego, wełnianego i jedwabniczego weźmie udział w tym gigantycznym strajku. Dokładne pojęcie o rozmiarze strajku będzie sobie można wyrobić dopiero we wtorek, ponieważ poniedziałek jest narodowym świętem pracy, wobec czego fabryki i tak nie są czynne.

Przywódcy robotników oświadczają, że są zdecydowani kontynuować strajk aż do pomyślnego rezultatu i mają nadzieję, że pracodawcy będą zmuszeni do przyjęcia warunków robotników.

W warunkach tych żądają robotnicy między innymi: 1) 6-godzinnego dnia pracy przy 5-dniowym tygodniu pracy z równą płacą dla wszystkich okręgów. 2) niezniejszania obecnych plac tygodniowych. 3) zaprzestanie nieprzychylnego traktowania robotników zorganizowanych. 4) zaprzestania zwyczaju zwiększania liczby maszyn, obsługiwanych przez jednego robotnika, bez równoczesnego podwyższenia płacy. 5) uznania związku zawodowego za reprezentanta robotników przy pertraktacjach. 6) utwórczenia sądu rozjemcz.

Z Pawtucket na Rhode-Island donoszą, że przywódcy robotników zapowiedzieli, że do każdej fabryki, której robotnicy nie usłużą wezwania do strajku, wysła silne posterunki strajkowe, które nie dopuszczą do uruchomienia tych fabryk. Właściciele fabryk ze swej strony zdecydowani są na uruchomienie fabryk przy pomocy niezorganizowanych robotników pod ochroną policji.

Oba te oświadczenia wskazują na to, że nie obejdzie się bez burzliwych zajść i ewentualnie rozlewu krwi.

Strajk obejmuje 2781 fabryk.

Przewodniczący komisji strajkowej, urodzony w Anglii robotnik przemysłu włókienniczego Francis Gorman przestrzegł robotników w przemówieniu, wygłoszonym przez radio przed zakłócaniem spokoju i wydał rozkaz zachowania nawet w razie prowokowania zajść należytego spokoju. Przywódcy strajkowi wysłali do gubernatorów poszczególnych stanów delegacje z prośbą, by w razie ewentualnych awantur spokój zaprowadzili nawet przy pomocy wojska. Przywódcy na tak wielką skalę zorganizowanego strajku obawiają się by cały ruch nie został wykorzystany przez elementy komunistyczne. (Hm)

—oO—

# Zuchwały napad rabunkowy pod Pszczyną

## Listonosz i policjant ciężko ranni, gajowy zabity

Katowice (PAT.) Z Pszczyny donoszą: W sobotę o godzinie 9 rano dokonano na drodze między Cwiklicami a Miedznią morderczego napadu rabunkowego na listonosza Karola Głowalę, który w asystencji posterunkowego Pasteckiego wioził 7.000 zł z urzędu pocztowego w Pszczynie do agencji pocztowej w Miedznej.

Gdy wiozący pieniądze znaleźli się na drodze obok lasu, spostrzegli dwóch mężczyzn, idących drogą w przeciwnym kierunku. W czasie wymijania jadących mężczyźni wyciągnęli nagle rewolwery, strzelając równocześnie do listonosza i posterunkowego. Obaj jadący, ciężko ranni, spadli nieprzytomni z rowerów, a bandyci, zrabowawszy worek z pieniędzmi, zbiegli do lasu. Na odgłos strzałów nadbiegli na miejsce zbrodni pracujący na pobliskim polu wieśniacy. Rannych odwieziono do szpitala w Pszczynie. Stan obu jest b. ciężki.

Ślady pościgu za bandytami naprowadziły na drugą ich zbrodnię, dokonaną w lesie w Studziennej, gdzie natrafiono na zwłoki gajowego, Masnego Józefa. Bandyci ucieka-

jąc ze swym lupem, natknęli się prawdopodobnie w lesie na gajowego, który ich usiłował zatrzymać. Bandyci dwoma strzałami położyli gajowego trupem na miejscu. Policja prowadzi energiczny pościg.

Katowice (PAT.) Wczoraj w południe w szpitalu w Pszczynie zmarł listonosz Głowala, ofiara wczorajszego napadu bandyckiego pod Pszczyną. Druga ofiara bandytów, posterunkowy P.P. Pastecki dogorywa. Pościg za bandytami dotychczas nie dał wyniku.

## Bunt w więzieniu

Nowy Jork (PAT.) W więzieniu Randall Island wybuchł bunt 365 więźniów, którzy podczas zawodów w piłkę napadli na dozorców, usiłując ich rozbroić. Dozorczy zastosowali w obronie własnej bomby z gazem łzawiącym. Kilkudziesięciu więźniów rzuciło się wplaw przez rzekę, otaczającą więzienie. Bunt został stłumiony, jak się zdaje, bez żadnych ofiar. Pięciu więźniom udało się zbiec.



# Fenomenalne wyniki samolotów RWD-9.

## Nie można jednak jeszcze przesądzać kto zwycięży w Challenge'u

Warszawa, 2 września.

Challenge znajduje się obecnie w fazie prób technicznych, trudnych i wyczerpujących nerwowo zawodników. Nadomiar złego od paru dni pogoda stała się nader kapryśna, a w niedzielę ustaliła się — niestety w ujemnym znaczeniu tego słowa. Porywisty, zmienny wiatr, niebo zasnuwane ciężkimi chmurami, deszcz padający raz po raz, zmuszają kierownictwo zawodów do odwołania co niebezpieczniejszych prób i opóźniania toku prac.

Mimo tych fatalnych warunków atmosferycznych w ciągu ostatnich dwóch dni dokonano bardzo wiele. kradnąc poprostu każdą minutę znośniejszej pogody. Dobry przykład innym zawodnikom dają Polacy. Kiedykolwiek wysuwa objecki w związku ze złą pogodą, która może wpłynąć ujemnie na wyniki prób, zawodnicy polscy zgłaszają się na ochotnika, nawet poza zgóry wylosowaną kolejnością i, co najważniejsze, — osiągają znakomite rezultaty. Zawstydzeni zawodnicy zagraniczni decydują się wówczas również na odbycie próby.

### POLACY DAJĄ DOBRY PRZYKŁAD.

Tak na przykład było w sobotę przy próbie składania i rozkładania samolotów. Pogoda była nawet słoneczna, ale po lotnisku hulał porywisty wiatr. Do próby wyznaczonych było kilku Niemców, dwóch Włochów i kilku Polaków. Samoloty przyrolowały już przed bramki, które ku zadowoleniu publiczności, jaka dość licznie przybyła na lotnisko mokotowskie, ustawiono tuż przed trybunami. Tymczasem Niemcy i Włosi naradzali się blisko godzinę i wreszcie oświadczyli, że wiatr jest zbyt silny, aby mogli narażać na uszkodzenie swoje delikatne maszyny i że wobec tego narazie nie mogą wziąć udziału w próbie.

Kpt. Dudziński, szef zespołu polskiego, którego maszyna przygotowana już była do próby, ale w dalszej kolejności, oświadczył na to:

— *My, Polacy, nie boimy się wiatru. Nasze maszyny są dość silne, by wytrzymać nawet potężną wichurę.*

Niemcy i Włosi odwołali swoje maszyny do hangaru, Dudziński przystąpił do próby i osiągnął rezultat wcale dobry dla swojej kategorii maszyn: rozkładanie 1 m. 37 sek., składanie 1 m. 24 sek. Regulamin przewiduje 10 pkt. za montaż i demontaż w czasie 3 minut, pozatem punktuje specjalnie konstrukcje skrzydeł, dając 12 pkt. za składanie ich na jednej osi, 6 pkt. za składanie przez obrót naokoło wielu osi i 0 pkt. za zwykłe odcjmowanie skrzydeł. Ponadto regulamin punktuje również szerokość samolotu, dając 6 pkt. za szerokość

od 3.25 m. do 3.60 m., odpowiadającą gabarytowi taboru kolejowego, i coraz mniej punktów za większe szerokości, aż do 4.50 m. Autorom regulaminu chodziło mianowicie o to, aby sportsmen, posiadający własny samolot turystyczny, mógł go hangarować w jakiegokolwiek stopniu oszczędnie wąskich drzwiach i aby nie miał trudności przy ewentualnym transporcie swojej maszyny kolejną. Ponieważ samolot Dudzińskiego odpowiadał najwyższemu warunkowi regulaminu (z wyjątkiem czasu składania, które w PZL-26 jest dość skomplikowane), otrzymał łącznie 34 pkt.

### SKŁADANIE SKRZYDEŁ.

Sama próba składania i rozkładania skrzydeł samolotu odbywa się w dość ciekawy sposób. Najpierw załoga samolotu, t. j. pilot i mechanik, bez pomocy kogokolwiek innego, składają skrzydła, potem obsługa pomocnicza przetacza maszynę przez bramkę w ten sposób, aby najszersza część samolotu zatrzymała się w samym środku pomostu. Następnie wyrównuje się, z szerokością maszyny pionowe linki, wskazujące gabaryt, t. j. największą rozpiętość, wreszcie samolot zostaje przetoczony na drugą stronę bramki, gdzie załoga sama musi dokonać złożenia skrzydeł. Po tej próbie Komisja może zażądać wystartowania zawodnika dla udokumentowania, że samolot po złożeniu jest istotnie gotów do lotu.

Po dobrym przykładzie, jaki dał kpt. Dudziński, inni zawodnicy zdecydowali się również przystąpić do próby. Oto wyniki oficjalne: 1) Zacek na Avie — 35 pkt., 2) Anderle (RWD. 9) — 36 pkt., Dudziński, Getgowd, Grzeszczyk, Balcer, Włodarkiewicz wszyscy na PZL po 34 punkty, Bajana, Buczyński, Florjanowicz, Skrzypiński, wszyscy na RWD-9 po 36 pkt.

Rekord szybkości w składaniu i rozkładaniu samolotów bezapelacyjnie zdobyły maszyny RWD-9. Oto więc kpt. Bajana dokonał tej czynności w ciągu 45 sekund (!), z czego 24 przypada na demontaż, 21 na montaż. Próbom przyglądali się niemal wszyscy zawodnicy zagraniczni, pochłaniając każdy zwinny ruch popisującej się załogi. Wspaniałe wyniki Bajana wywołały, zwłaszcza wśród Niemców, prawdziwą konsternację. Posypały się rzesiste brawa, a kierownik drużyny niemieckiej Osterkamp złożył gratulacje Bajanowi. Jeden z zagranicznych komisarzy sportowych ze sceptycznym potraktował wspaniały sukces Polaków.

— *Dokonał pan rzeczy wręcz niemożliwej — odezwał się do Bajana. — Chciałbym zobaczyć, jak pan teraz na tej maszynie będzie leciał!*

— *Już lecę — odpowiada Bajana — i po chwili jego RWD-9 zatacza szerokie koła nad lotniskiem.*

## RWD-9 bije światowy rekord szybkości minimalnej!

Ale dopiero następnego dnia, w niedzielę, samolot RWD-9 wywołał nieklamany podziw i zachwyt zarówno zawodników, jak i fachowców zagranicznych, coraz liczniej zjeżdżających do Warszawy na Challenge. Wczesnym rankiem odbywała się mianowicie na Okęciu próba minimalnej szybkości, w której wzięło udział 19 samolotów konkursowych, wśród nich jeden RWD-9 tego samego kpt. Bajana, który poprzedniego dnia triumfował w próbie składania i rozkładania skrzydeł.

RWD-9 pobiła rekord światowy, osiągając zupełnie fenomenalną szybkość najmniejszą 54.14 km. na godzinę i zdobywając za ten wyczyn 83 pkt. Jest to zresztą drugi skolei rekord RWD-9 w próbie minimalnej szybkości, pierwszy bowiem zdobyty został przed paru dniami przez Czecha Anderlega (55.24 km. na godz.).

Warto tutaj zaznaczyć, iż jeszcze przed dwoma laty szybkość minimalna 57 km., jaką zrobił s. p. Żwirko uważana była za niezwykłą, przeciętnie bowiem najlepsi zawodnicy poprzedniego Challenge'u nie schodzili poniżej 65 km. Konkurs Gugenheimera w Stanach Zjednoczonych jeszcze przed trzema laty przyznawał sto tysięcy dolarów nagrody temu, kto zdoła doprowadzić

rozpiętość szybkości do stosunku 1:4, t. j. przy szybkości maksymalnej np. 300 km. szybkość minimalną 75 km. Obecnie polski samolot RWD-9 sprowadził ten stosunek do 1:5. Jest to świetny sukces techniczny.

W niedzielnej próbie minimalnej szybkości najlepszy wynik, jaki udało się osiągnąć Niemcom brzmi: 57.78 km. (Stein na Klemmie — 69 pkt.) naogół jednak szybkości ich obracały się w granicach 60—69 km. Ciekawe, że specjalnie przystosowane do małych szybkości maszyny Fiesler-97, posiadające rozsuwane skrzydła, wykazały zupełnie mierne rezultaty — powyżej 60 km.

Najgorsi w próbie minimalnej szybkości byli Włosi. Colombo na swojej cudownej Bredzie nie mógł lecieć wolniej, jak 75.02, czyli z szybkością według regulaminu niepunktowaną. Żartowano na lotnisku, że Włosi pomylili się i zamiast z minimalną, lecieli z maksymalną szybkością. Fachowcy jednak obecni przy próbie traktowali rzecz poważnie:

— *Oni nie mogą lecieć wolniej, bo ich motory budowane są na wielkie szybkości. Za to 16 września przy próbie szybkości maksymalnej pokażą, co potrafią.*

## Francuzi jeszcze się słomaczą..

Zainteresowanie Challenge'em na całym świecie jest bardzo duże. Świadczy o tem chociażby wysoka liczba korespondentów zagranicznych, którzy zarejestrowali się w Biurze Prasowym zawodów, świadczy o tem także formalny „nalot“ gości zagranicznych, zwłaszcza konstruktorów.

Oto znowu przybyli do Warszawy konstruktorzy z fabryk francuskich Caudron i Renault, poza tymi których przylot sygnalizowaliśmy już przed kilku dniami.

Francuscy konstruktorzy uznali za swój obowiązek zaprosić przedstawicieli prasy polskiej i wytłumaczyć im, dlaczego zespół francuski nie mógł wziąć u-

dron dowodził, iż we Francji kwestja wysłania zawodników na jakiegokolwiek kurs jest sprawą prywatną czy to Aeroklubu, czy też samej zainteresowanej fabryki, działu w Challenge'u. Inż. Du Jonchay z fabryki Caudron zaś udziela pomocy w zupełnie minimalnych rozmiarach. Jeśli chodzi o fabrykę, to tą sprawę traktować musi, oczywiście, z komercyjnego punktu widzenia. W roku bieżącym odbyły się we Francji trzy wielkie imprezy lotnicze, w których brała udział fabryka Caudron, inkasując za sam tylko „Coup Deutsch“ trzy miliony franków dochodu. Z drugiej strony każde zawody wymagają budowy specjalnych typów samolotów, na co trzeba nie tylko pieniędzy, ale i czasu. Otóż jeśli

chodzi o Challenge, to fabryka nie zdążyła poprosić wykonać na czas przeznaczonych do tych zawodów samolotów.

Francuscy konstruktorzy, zapytani, jakim sposobem challenge'owych maszyn przyznaliby pierwszeństwo, odpowiadają bez wahania, że na pierwszym miejscu stać wiać należy polskie RWD-9.

## SZANSE ZAWODNIKÓW SĄ RÓWNE MÓWI GEN. RAYSKI.

Publiczność, wśród której zainteresowanie zawodami wzmaga się z dnia na dzień (a która, nawiasem mówiąc, trochę po macoszem jest traktowana przez kierownictwo Challenge'u), wyraźnie faworyzuje typ RWD-9. Trzeba było widzieć, z jakim entuzjazmem wielotysięczne tłumy, wypełniające w niedzielę szereg trybuny, mimo deszczu i zimna, oklaskiwała skok płuc Buczyńskiego na RWD-9 na bramkę, chociaż przecież inne samoloty miały podobne rezultaty w niedzielnym treningu.

To też nie od rzeczy może będzie przytoczyć opinie szefa departamentu aeronautyki, gen. Rayskiego, wypowiedzianą wobec paru dziennikarzy w sobotę, przed odlotem generała do Jugosławji.

— Nie jest to ostrożnie i słusznie — mówił gen. Rayski zgóry przesądzać wynik zawodów. W Challenge'u jeszcze nie wygraliśmy i kto wie, czy wogóle zdaliśmy wygrać. W każdym zawodach można mówić tylko o tem, co było, a nie o będzie. Challenge to suma wysiłków konstruktorów, pilotów i mechaników. W dziedzinie zrobiliśmy wszystko, co do nas należało i spokojnie walczymy o zwycięstwo, pamiętając jednak, iż nasi przeciwnicy stoją również na najwyższym poziomie. Szanse wszystkich zawodników są równe. Wskazują na to już dotychczasowe wyniki: Niemcy wykazali wysokie walory swoich pilotów, a Czesi są znakomici.

Witold Wolff.

## WYNIKI PIERWSZYCH PUNKTACYJ.

Warszawa, 2. 9. Fatalna pogoda, opóźniająca terminy poszczególnych technicznych w Challenge'u, nie pozwoliła dotąd komisji ustalić pełnej tabeli oceny wyposażenia i sprawności technicznej aparatów. Mimo to przez ogień prób przeszła już znaczna liczba samolotów. Tymczasowe wyniki przedstawiają się następująco:

### ROZRUCH SILNIKA:

12 samolotów niemieckich uzyskało po punkty każdy; 13-ty samolot nie jest jeszcze punktowany.

3 samoloty ekipy czeskiej zdobyły po punkty.

6 samolotów ekipy włoskiej osiągnęło punktów.

Samoloty polskie typu PZL — po 20 punktów, typu RWD — po 24 p. (maximum). p. Macpherson, startujący w barwach Polski, zdobył 16 punktów.

### PRÓBA ROZKŁADANIA I SKŁADANIA SAMOLOTÓW:

Po 36 punktów zdobyli: Skrzypiński, Florjanowicz, Buczyński, Bajana (wszyscy z ekipy polskiej) oraz Czech Anderle.

35 punktów — Czech Zacek.

Po 34 punktów — Polacy Dudziński, Getgowd, Grzeszczyk, Balcer.

33 punktów — Polak Włodarkiewicz.

### PRÓBA MINIMALNEJ SZYBKOSCI.

Ustanowiony przed trzema dniami przez Czecha Anderle rekord minimalnej szybkości pobity został, jak piszemy wyżej, przez kpt. Bajana, którego wyniki w kołach fachowych oceni-

## Bombu w mieszkaniach generalów

Wiedeń (Tel. wł.) Z Sofji donoszą, w niedzielę około godz. 15 wybuchły 2 bomby w ogrodach, przylegających do mieszkań byłego ministra wojny generała Bakadżewa i byłego szefa sztabu generalnego generała Manukowa.

Jak się zdaje chodziło tylko o demonstrację polityczną bez zamiaru popełnienia zbrodni, tembardziej, że obaj generalowie byli właśnie w mieście. (Ł)



# „Wszertz i wzdruz Ziemi Wielkopolskiej”

Wielkopolski z bogatymi ilustracjami najpiękniejszych zabytków p. l.:  
PIECHOCKIEGO I tom dzieła, obejmującego zbiór reportaży z poszczególnych powiatów  
Mieczysława Mieczysławskiego i Tadeusza  
w cenie zł 7,50 za egzemplarz (200 str. druków)  
Do nabycia w składzie głównym: Poznań, Fr. Rafajczaka nr. 27, telefon nr. 27-45.

## Ze sportu

### Niedziela niespodzianek ligowych

Wczorajsza niedziela ligowa stała pod znakiem wielkich sensacji i niespodzianek. Kraków obfitował aż w dwie takie sensacje: Wisła pokonała mistrza Polski Ruch 2:1. Pod gorze zaś wygrała warszawska wygra-Pogonia 2:0. „Derby” warszawska wygra-Pogonia 2:0. Ł. K. S. pokonał siebie Warszawiankę 3:0, wreszcie Warta na swoim boisku odniosła zwycięstwo 2:0 nad krakowską Garbarnią.

Przebieg zawodów był następujący:

#### Legia — Polonia 1:0.

Warszawa. Jedyna bramkę dnia strzelił z pięknej centry Wypięwskiego — Drabinski w 9 minucie.

Gra na dobrym poziomie, chwilaми ostrą ale nie brutalną. Do przerwy — przeważa Legia, która była drugą lepszą technicznie, co widocznie się szczególnie na mokrą Krem boisku. Po przerwie — gra wyrównana. Przez cały czas meczu padał deszcz. Najlepszym graczem na boisku był Keler. Niewiele ustępował mu bramkarz Korf. Niewiele mógł obronić bramki przed strzałem Drabinskiego. W obu drużynach dobre linie obrony, specjalnie — Martyna. Z obu ataków — atak Legii bardziej precyzyjny.

Sędziował bardzo dobrze p. Walczak. Widzów mimo nieporodę 3000

Ryga (PAT). W sobotę odbył się w Rydze na Międzynarodowych zawodach hipicznych konkurs o „Puchar Narodów”. Konkurs składowy morowski, kpt. Lewicki, por. Czerniawski i por. Rucinski, Komorowski i Lewicki, jak już zaznaczyliśmy, mieli po ¼ punkta karnego. Czerniawski 4 pkt. karne (w obu parcourts) a Rucinski 12 pkt. karne w pierwszym parcourcie, 14 w drugim. Przy klasyfikacji brano pod uwagę wyniki trzech najlepszych jeźdźców. Z niemieckiej ekipy Eimne pokonał się, upadł i musiał wycofać się z konkursu.

Polska ekipa walczyła w składzie: por. Komorowski, kpt. Lewicki, por. Czerniawski i por. Rucinski. Komorowski i Lewicki, jak już zaznaczyliśmy, mieli po ¼ punkta karnego. Czerniawski 4 pkt. karne (w obu parcourts) a Rucinski 12 pkt. karne w pierwszym parcourcie, 14 w drugim. Przy klasyfikacji brano pod uwagę wyniki trzech najlepszych jeźdźców. Z niemieckiej ekipy Eimne pokonał się, upadł i musiał wycofać się z konkursu.

### Wzdruz i wszertz Polski

Czerniowiecka Makabi rozegrała mecz w Łodzi z wice mistrzem okręgu Touring i przegrała po 6:2, 6:2, 6:3.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Katowicach ostatecznie mecze o mistrzostwo Polski w piłce wodnej. W sobotę Ł. K. S. pokonał najgroźniejszego swego przeciwnika Makabi — Kraków 2:1 (1:0). Dogrywka meczu Ł. K. S. — Makabi przetrwała 6:1, 6:4. W grze podwójnej austriacka para Artens-Pan Wanger (Niemcy) pokonała Kraus (Wiedeń) 4:6. W zawodach o mistrzostwo tenisowe Łodzi finalnie zwyciężył pan Wanger (Austria) zwyciężył swego rodaka Habera 6:2, 6:4, 7:5. W finale zwyciężył pan Wanger (Austria) pokonał Kraus (Wiedeń) 4:6.

Łódź. Zastuzone zwycięstwo gospodarzy po zmianach dokonanych w linii ataku. Warszawianka zawiodła zupełnie. Bramki zdobyli: Penski, Koczewski i Król. Sędziował p. Leren z Poznania.

Kraków. Podgorze zrobiło miłą niespodziankę, grając nietypowo ofiarnie, ale i prodyktywnie. Zwycięstwo Krakowian nad słabą Pogonią było w zupełności zasłużone. Mecz nie był ciekawy i stał na niskim poziomie. Bramki zdobyli: Seborowski i Guźda. Sędzia p. Krukowski z Warszawy.

Wisła — Ruch 2 : 1.

Kraków. Największa sensacja niedzielnej ligi w Warszawie. Wisła zwyciężyła Rucha 2:1. Mecz był ciekawy i stał na niskim poziomie. Wisła zwyciężyła Rucha 2:1. Mecz był ciekawy i stał na niskim poziomie.

Warta — Garbarnia 2 : 0.

Rozegrany mecz ligowy w Poznaniu zakończył się zwycięstwem „zielonych”. Po przeważającej przewadze Garbarnia miała dużą przewagę, która jednak nie umiała wyzyskać spowodu niezadowolonej strzałowej kategorii krakowskiej, którego natomiast tylnie formacje grały b. dobrze. Warta zdobyła Knioka i Scherfke, przyczem drużyna padła na 8 min. przed końcem zawodów z jednego z przebojów Warty. Sędziował p. Glinkin z Warszawy nieszczejnie.

„DZIEN P. Z. P. N.” W POZNANIU I NA PROWINCJI  
W niedzielę, 9 bm. w dniu meczu Polska — Niemcy w Warszawie odbędzie się w Poznaniu i na prowincji szereg zawodów na rzecz PZPN.  
Poznańskie grać będą: Sparta przeciw repr. Jeżyckiej, repr. Sokoł przeciw KPW, repr. Łazarza przeciw HCP i Warta ligowa przeciw repr. Poznania.  
W Ostrowie: Ostrowia spółka się z OKS, w Lesznie Sokoł z Polonia, w Rawiczu: Sokoł — Rawicki K. S., w Opalenicy: Promień — Sokoł, w Szamotułach: Szamotulski K. S. — Br. Koepel, w Kościanie: Kościanki K. S. — KS Unia, w Kępnie: Sokoł — Polonia, w Środzie Strzelecki KS — Pogon w Gnieźnie Sokoł — Stella.

Polscy jeźdźcy zdobywają „Puchar Narodów” w Rydze

### Wzdruz i wszertz Polski

Czerniowiecka Makabi rozegrała mecz w Łodzi z wice mistrzem okręgu Touring i przegrała po 6:2, 6:2, 6:3.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Katowicach ostatecznie mecze o mistrzostwo Polski w piłce wodnej. W sobotę Ł. K. S. pokonał najgroźniejszego swego przeciwnika Makabi — Kraków 2:1 (1:0). Dogrywka meczu Ł. K. S. — Makabi przetrwała 6:1, 6:4. W grze podwójnej austriacka para Artens-Pan Wanger (Niemcy) pokonała Kraus (Wiedeń) 4:6. W zawodach o mistrzostwo tenisowe Łodzi finalnie zwyciężył pan Wanger (Austria) zwyciężył swego rodaka Habera 6:2, 6:4, 7:5. W finale zwyciężył pan Wanger (Austria) pokonał Kraus (Wiedeń) 4:6.

# Ze sportu

### Niedziela niespodzianek ligowych

Wczorajsza niedziela ligowa stała pod znakiem wielkich sensacji i niespodzianek. Kraków obfitował aż w dwie takie sensacje: Wisła pokonała mistrza Polski Ruch 2:1. Pod gorze zaś wygrała warszawska wygra-Pogonia 2:0. „Derby” warszawska wygra-Pogonia 2:0. Ł. K. S. pokonał siebie Warszawiankę 3:0, wreszcie Warta na swoim boisku odniosła zwycięstwo 2:0 nad krakowską Garbarnią.

Przebieg zawodów był następujący:

#### Legia — Polonia 1:0.

Warszawa. Jedyna bramkę dnia strzelił z pięknej centry Wypięwskiego — Drabinski w 9 minucie.

Gra na dobrym poziomie, chwilaми ostrą ale nie brutalną. Do przerwy — przeważa Legia, która była drugą lepszą technicznie, co widocznie się szczególnie na mokrą Krem boisku. Po przerwie — gra wyrównana. Przez cały czas meczu padał deszcz. Najlepszym graczem na boisku był Keler. Niewiele ustępował mu bramkarz Korf. Niewiele mógł obronić bramki przed strzałem Drabinskiego. W obu drużynach dobre linie obrony, specjalnie — Martyna. Z obu ataków — atak Legii bardziej precyzyjny.

Sędziował bardzo dobrze p. Walczak. Widzów mimo nieporodę 3000

Ryga (PAT). W sobotę odbył się w Rydze na Międzynarodowych zawodach hipicznych konkurs o „Puchar Narodów”. Konkurs składowy morowski, kpt. Lewicki, por. Czerniawski i por. Rucinski, Komorowski i Lewicki, jak już zaznaczyliśmy, mieli po ¼ punkta karnego. Czerniawski 4 pkt. karne (w obu parcourts) a Rucinski 12 pkt. karne w pierwszym parcourcie, 14 w drugim. Przy klasyfikacji brano pod uwagę wyniki trzech najlepszych jeźdźców. Z niemieckiej ekipy Eimne pokonał się, upadł i musiał wycofać się z konkursu.

Polska ekipa walczyła w składzie: por. Komorowski, kpt. Lewicki, por. Czerniawski i por. Rucinski. Komorowski i Lewicki, jak już zaznaczyliśmy, mieli po ¼ punkta karnego. Czerniawski 4 pkt. karne (w obu parcourts) a Rucinski 12 pkt. karne w pierwszym parcourcie, 14 w drugim. Przy klasyfikacji brano pod uwagę wyniki trzech najlepszych jeźdźców. Z niemieckiej ekipy Eimne pokonał się, upadł i musiał wycofać się z konkursu.

### Wzdruz i wszertz Polski

Czerniowiecka Makabi rozegrała mecz w Łodzi z wice mistrzem okręgu Touring i przegrała po 6:2, 6:2, 6:3.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Katowicach ostatecznie mecze o mistrzostwo Polski w piłce wodnej. W sobotę Ł. K. S. pokonał najgroźniejszego swego przeciwnika Makabi — Kraków 2:1 (1:0). Dogrywka meczu Ł. K. S. — Makabi przetrwała 6:1, 6:4. W grze podwójnej austriacka para Artens-Pan Wanger (Niemcy) pokonała Kraus (Wiedeń) 4:6. W zawodach o mistrzostwo tenisowe Łodzi finalnie zwyciężył pan Wanger (Austria) zwyciężył swego rodaka Habera 6:2, 6:4, 7:5. W finale zwyciężył pan Wanger (Austria) pokonał Kraus (Wiedeń) 4:6.

Stędnino to sprawnie katastrofy kolejowej na przystanku w miejscowości Sokoł. W miejscowości Sokoł został stan wojenny. Sen. Long, posiadający obecnie na obszarze Łużyany posiadający dyktatorskie, niemające precedensu w historii Stanów Zjednoczonych, wprost wadził do miasta oddział gwardji narodowej, przy pomocy których zamierzano zlikwidować domy gry i domy publiczne.



MAURZYCY JOKAY

# Kamienne serce

Powieść historyczna z czasów „włosny narodów”

109)

(Przekład z węgierskiego).

Oprócz tego opowiedział żonie, że był u starego tandeciarza na Porcelangasse, aby uprosić iżby zajął się uregulowaniem jego finansów. Cały dług wynosił parę tysięcy guldenów. Może jednak wierzyciele zechcą się zgodzić na umorzenie go ratami.

Pocziwy Salomon zapowiedział swoją bytność na godzinę drugą.

Stary był niezmiernie punktualnym; równo z uderzeniem zegara nieomal posłyszeli u drzwi jego kroki.

Edyta zajęta była sprząaniem u stołu, gdy stary tandeciarz stanął na progu pokoiku.

— Pozwól pani, zawołał, nisko się schyla-  
jąc, bym ucałował ię piękną rączkę. Z wielką przyjemnością całuję rękę, która pracuje; z większą daleko niż taką, której jedynym zajęciem jest zrzeczne manewrowanie wachlarzem. O państwo macie bardzo miłe mieszkanie. Trochę szczupłe, to prawda, ale za to tem bliżej siebie jesteście. W takim mieszkaniu przynajmniej nie może mieć małżeństwo wzajem dla siebie tajemnic. O, bo i ciasne mieszkanie ma swoje korzyści. Nie potrzebuje nigdy jedno drugiego szukać. Niechaj was państwo Bóg błogosławi! A teraz, panie podpułkowniku, bo dla mnie jesteście pan zawsze jeszcze podpułkownikiem a tu nas nikt nie słyszy, jeśli łaska, zabierzmy się do interesu. Tandeciarz wyjął z kieszeni zawiniętą w papier kredę.

— Zechciej mi więc pan podyktować wszystko, co komukolwiek winien jesteś, panie podpułkowniku.

Ryszard w tych razach miał pamięć znakomitą. Pamiętał o każdym wierzycielu, o najdrobniejszym dłużniku. Salomon pisał wszystko kolejno na stole.

— Święty Boże! zawołał wreszcie, wznosząc brwi w górę i kiwając głową, znaczna suma, wielka suma, masa pieniędzy! Hm, hm!

I zażył tabaki z czarnej rogowej tabakierki.

— Jeśli się nie mylę, panie pułkowniku, zaciągając wszystkie te długi, nie byłeś jeszcze pełnoletnim!

— Ale mój honor był zawsze pełnoletnim!

— Ah, to wielkie słowo. To ryć złotem literami na marmurze. Mój honor nie był nigdy małoletnim! Patrz pani, jakiego to wybrałaś sobie męża. Rozrzutnika, dla którego więcej znaczy honor, niż dwa tysiące guldenów. Porzuć go pani!

Edyta śmiała się serdecznie.

— Dobrze więc, panie pułkowniku, istnieje wszakże zwyczaj — tak zwany kompromis z wierzycielami — to rzecz która się zdarza codziennie — układa z wierzycielami i spłaca dług cały pewnym tylko umówionym procentem. Wierzyciele chętnie na to przystają, bo radzi są, wogóle, że im nie wszystko przepada, co już mieli za stracone. Przyzwolity to sposób postępowania!

— O którym wszakże nie słyszeć nie chce. — Pieniądz, za pieniądz, — jak go otrzymałem — oddać potrzeba; nie mógłbym przenieść tej myśli, że biednych ludzi, którzy ufali memu honorowi, krzywdzę o grosz jeden. Sam wolę zność niedostatek.

— Niepoprawny człowiek! Ale pan zapominasz, że już nie jesteś kawalerem. Należałoby trochę inaczej na tę sprawę się zapatrywać. Tyłkoż znów nie tak gorączkowo! Nic już nie powiem. A teraz zobaczymy, skąd zaspokoimy te długi. Gdzie zbierzemy sumę potrzebną na ich pokrycie?

I nakreślił dwie rubryki kredą na stole; ponad tą, na której był spis długów, napisał „winien”, nad próżną „ma”.

— Naprzód więc otrzymuję od matki sto reńskich miesięcznie; połowę tej pensji przeznaczam na spłacenie wierzycieli.

— Połowę? A czyż pani na to się zgodziła?

O, naturalnie! spiesznie odpowiedziała Edyta.

— Salomon podpisał tę sumę pod rubrykę „ma”.

— Powtóre płaca moja miesięczna w fabryce wyniesie pięćdziesiąt guldenów; połowę tych pieniędzy przeznaczam również na umorzenie

długów, druga pozostaje na ubiór dla żony.

— A to po co! wtrąciła Edyta. Twoja kochana mateczka zaopatrzyła mnie w tyle sukien, że doprawdy nie wiem, kiedy je zdeję. Oddaj wierzycielom całą sumę.

I nie odstąpiła, dopóki Salomon całych pięćdziesięciu guldenów nie podpisał również pod rubryką „ma”.

— Do tego jeszcze dodać należy, zawołał uroczyście stary tandeciarz, posag panny Edyty Liedenwall: trzykroć stotysięcy reńskich.

I wypisał grubemi cyframi 300,000 guldenów na stole.

Oboje spojrzeli na niego, nie mogąc pojąć celu tego żartu.

Ale stary tandeciarz powstał spokojnie i ujął dłoń obojga.

— Łaskawa pani, panie pułkowniku! Życzę wam szczęścia. Oboje warci jesteście siebie wzajem. Com powiedział, com tu napisał — to rzetelna prawda. A teraz dowiedźcie się odemnie całej tajemnicy waszych dotychczasowych smartwiei.

Skoro usiedli, rozpoczął tak tandeciarz.

— Wszystko, coście przeszli, wszelkie przykrości, które was spotykały, nie były daremne. Bo ludzie czyniąc złe, nie czynią go wyłącznie dla przyjemności złego, ale dla tego zazwyczaj, że złem spodziewają się osiągnąć korzyść, że wedle nich niekczemność procentuje się. Miałas pani dziadka bogatego niezmiernie, który nie miał najmniejszego zamiaru ożenienia się kiedykolwiek. Alfred von Plankenhorst był człowiekiem dumnym; znałem go dobrze, gdyż byłem jego bankierem i zarządzałem jego kapitałami; byłem wtajemniczonym w wszystkie jego rodzinne stosunki. Stary baron testamentem zapisał swój cały majątek: pałac w Wiedniu i kapitały swej siostrzenicy pani Plankenhorst i jej córce. Ale stary żył jeszcze długo; o, bo starzy zwykle dziwnie długo żyją, zwłaszcza gdy są bogaci, a tymczasem panna zawiązała jakiś stosunek miłosny, przy którym zaszło drobne nieporozumienie; rozpoczęła ona, jak to mówią adwokaci, proces egzekucyjny. A no, stało się. Rzecz to nie rzadka.

Ale stary baron nie żartował w takich razach. Raz dla tego, że był starym, powtóre, że był baronem. Alfred Plankenhorst sporządził nowy testament. Wyszukał osierociałą córkę dalekich krewnych, pannę Edytę von Liedenwall i oddał ją na wychowanie Plankenhorstom. Brzmienie tego drugiego testamentu było następujące:

„Jeśli Alfonsyna Plankenhorst zaślubi człowieka, który jej da odpowiednie w świecie stanowisko i tym sposobem zatrze błąd swój, otrzymuje połowę kapitału.

„Jeśli Edyta Liedenwall wcześniej zamaż wyjdzie a wyjdzie dobrze, przypadnie jej połowa kapitału.

„Jeśli Edyta Liedenwall bądź to nie wyszła zamaż zupełnie, bądź to wstąpiła do klasztoru lub też popełniła coś takiego, czego świat nie zwykł przebaczać: wówczas cała suma zostanie własnością klasztoru Brygitek, a panie Plankenhorst pobierać z niej będą tylko dożywocie”.

Nikomiu nie miała być znana treść tego testamentu prócz mnie, który byłem jego egzekutorem; jednakże sekretarz, który go spisywał, wydał paniom Plankenhorst tajemnicę. A teraz łatwo państwo wytłumaczycie sobie wiele rzeczy, które zaszły od chwili naszego wzajemnego poznania. Pojmiecie państwo, czemu was zamknięto w pustym mieszkaniu. Czemu zastawiono siódła na życie Ryszarda Baradlay — ponieważ był naręczonym Edyty Liedenwall. Gdy pragniono doprowadzić Edytę Liedenwall do takiej rozpaczy, aby złożyła śluby zakonne. Gdy motłoch podburzono na klasztor, w którym znajdowała się Edyta Liedenwall, gdy wyostrzono już topór katowski dla naręczonego Edyty Liedenwall. W jakimże uczyniono to celu? Dla miłego grosza. Szatan nie zwykł nic czynić niżej sto procent nagrody.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Cedula giełdy zbożowej w Poznaniu

Żyto stare i nowe zdadne do przemialu		
360 t. p. Poznań	17,75	
45 t. p. Poznań	17,65	17,50
Usposobienie spokojne.		
Pszenica stara i nowa zd. do przem		
Pszenica 15 ton par. Poznań	19,75	19,50
Pszenica 60 ton par. Poznań	19,40	
Pszenica 30 ton par. Poznań	19,25	
usposobienie spokojne		
Jęczmień browarowy	21,50	22,—
usposobienie: słabe		
Jęczmień jednolity	20,25	20,75
Jęczmień zbiorowy	18,75	19,25
usposobienie: słabe		
Owies nowy 30 t. p. Poznań	16,75	16,25
Usposobienie stałe.		
Mąka żytnia I gat. 0—55% wł. w.	23,50	24,50
Mąka żytnia I gat. 0—65% wł. w.	22,—	23,—
Mąka żytnia II gat. 55—70% wł. w.	17,50	18,50
Mąka żytnia pośl. ponad 70% wł. w.	15,50	16,50
Mąka żytnia razowa 0—95% wł. w.	19,50	20,50
usposobienie: spokojne		
Mąka pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	33,50	36,50
Mąka pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	31,50	32,—
Mąka pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	30,50	31,—
Mąka pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	29,50	30,—
Mąka pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	28,50	29,—
Mąka pszenna IIA 20-55% wł. w.	27,50	28,—
Mąka pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	27,—	27,50
Mąka pszenna gat. IID 45—65% wł. w.	24,50	25,—
Mąka pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	21,—	21,50
Mąka pszenna gat. IIIA wł. w. 65-70%	19,—	19,50
Mąka pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	16,—	16,50
Usposobienie: spokojne.		
Otręby żytnie przemialu stand.	12,—	13,—
Otręby pszenne grube przem. stand.	12,25	12,50
Otręby pszenne śr. przem. stand.	11,75	12,—
Rzepak zimowy	42,—	43,—
Rzepak zimowy	41,00	42,00
Gorzycza	48,—	50,—
Groch Viktoria	41,00	45,00
Groch Folgera	32,00	35,00
Inkarnatka	145,—	150,—
Słoma pszenna luzem	2,50	2,70
Słoma pszenna prasowana	3,10	3,30
Słoma żytnia luzem	3,—	3,25
Słoma żytnia prasowana	3,50	3,75
Słoma owsiana luzem	3,25	3,50
Słoma owsiana prasowana	3,75	4,—
Słoma jęczmienna luzem	2,20	2,70
Słoma jęczmienna prasowana	3,10	3,50
Siano zwykle luzem	7,75	8,25
Siano zwykle prasowane	8,25	8,75
Siano nadnoteckie luzem	8,75	9,25
Siano nadnoteckie prasowane	9,25	9,75
Makuch lniany w taflach	20,50	21,00
Makuch rzepakowy w taflach	15,50	16,00
Makuch słonecznik. w tafl. 42/43%	20,50	21,—
Srut Soja	22,—	22,50
Mak niebieski	44,00	48,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 780 ton, pszenicy 245 ton, jęczmienia 272 ton, owsa 15 ton, maki żytniej 2,5 ton, maki pszennej 47 ton, otrab żytnich 100 ton, otrab pszennych 75 ton, gorzycy 70,5 ton, rzepaku 17 ton, makuchu lnianego 15 ton, makuchu rzepakowego 15 ton, ziemniaków jadalnych 30 t., oleju lnianego 10 ton, oleju do palenia 7 ton  
Poznań, dnia 3 września 1934 r

## Rad'o

Środa, dnia 5. września 1934.

Poznań, 6.45 Audycja poranna; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marij; 12.03 Wiadom. meteor.; 12.05 Codzienny przegląd prasy polskiej; 12.10 Koncert; 13.00 Dziennik polski; 13.05 Polskie tańce (płyty); 15.30 Wiadom. o eksporcje polskim; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Pogad.; 15.55 Chwilka Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet; 16.00 „Pieśniarz Boży”; 16.45 Opowiadanie dla dzieci starszych; 17.00 Recital wiolonczelowy; 17.25 Skrzynka językowa; 17.35 Muzyka z płyt; 17.50 Poradnia sportowa; 18.00 „Nedze i blaski wesołego miasteczka w Poznaniu”; 18.10 Życie kultur., art. i społeczne Poznania; 18.15 Koncert kameralny; 18.45 Odczyt; 19.00 Muzyka lekka; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Dalszy ciąg muzyki lekkiej; 19.45 Odczytanie programu na dzień następny; 19.50 Wiadom. sportowe (Warszawa) — 19.55 Wiadom. sportowe Poznania; 20.00 Audycja literacka; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.30 „Topór katowski w Muzeum Miejskim w Poznaniu”; 21.40 Recital śpiewaczy; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka tan.; 23.00 Wiadom. meteor.; 23.05 Muzyka taneczna.

Włoska delegacja wojskowa przybyła do Włoch. Nową linię kolejową otwarto w Mandzurji północnej. Ma ona duże znaczenie gospodarcze dla ryneków zbożowych.



# Kronika miejscowa



**Kalendarz rzymsko-kał.**  
Środa, Wawrzyńca  
Czwartek Zacharjasza

**Kalendarz słowiański**  
Środa, Wodzisława  
Czwartek Drogowid  
Słońce wschód 4.52  
zachód 18.17  
Księżyc wschód 1.05  
zachód 17.22

Dyżur nocny z wtorku na środę pełni Apteka pod „Aniołem“ Rynek (tel. 7.)

Kino Apollo: „Demon złota“.  
Kino Corso: „Kocha, lubi, szanuje“.

**Urodzenia,** syna: mechanik Władysław Kazmarek, robotnik Jan Mokwiński z Sadowia. Córki: inwalida wojenny Paweł Lisiak, krawiec samodzielnny Józef Libudziec.

**Zgony:** Zofia Zygałowa z domu Jakubowska 31 lat.

## Biurokracja w Ubezpie. Społecznej

Prosta naogół sprawa musi w Ubezpieczalni Społecznej pójść przez cały aparat biurokratyczny.

Jak nasi Czytelnicy zauważyli zawsze podajemy pod kroniką miejscową spis lekarzy dyżurujących w nocy, lecz niestety w ostatnich dniach nie możemy spełnić naszego informacyjnego obowiązku, ponieważ maszyna biurokratyczna nie wypuściła jeszcze swoich trybów oficjalnego spisu dyżurujących lekarzy, a na telefoniczne zapytania nie mogliśmy otrzymać informacji.

W tak prostej sprawie można byłoby zamontować aparat informacyjny znacznie przystępniej dla publiczności.

## Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

Jak już donosiliśmy tutejszy oddział P. C. K. obchodzi w ramach tygodnia piętnastoletnie swego istnienia.

W niedzielę Tydzień P. C. K. rozpoczęło nabożeństwem w kościele parafjalnym, oraz ulicach miasta odbywała się kwesta na cele sanitarne P. C. K.

Dziś z okazji piętnastolecia odbędzie się w Hotelu Polonia zebranie plenarne członków.

## Nadzwyczajne Walne Zebranie Z. P. O. K.

W środę, dnia 5 września o godz. 18-ej odbędzie się w Państwowym Gimnazjum Męskim Nadzwyczajne Walne Zebranie oddziału ostrowskiego. Na porządku dziennym wybór delegatów na zjazd do Warszawy i Poznania. O punktualnym przybyciu proszą wszystkie Członkinie Zarządu.

## SPRAWA PEŁCZYŃSKIEJ ODROZCZONA

Czytelnikom naszym znana jest sprawa Pełczyńskiej, która dokonała niedozwolonego zabiegu na osobie drugiej, która skutkiem krwotoku zmarła osierocając pięcioro dzieci.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wstępie sądu okręgowego, która została odroczone i przekazana pełnemu trybunałowi.

## „DANCING“ — LEGJONU MŁODYCH.

Komenda Obwodu Ostrowskiego „Legjonu Młodych“ zaprasza uprzejmie Szan. Obywateli z m. Ostrowa i okolicy na „dancing“, który odbędzie się dziś, we wtorek 4 bm, w salach „Carltonu“. Początek o godz. 20.30. Wstęp bezpłatny.

# Kongres Eucharystyczny w Odolanowie

Z okazji św. Roku Jubileuszowego odbył się w Odolanowie w niedzielę, dnia 2 września b. r. wielki zjazd eucharystyczny i oddanie całego dekanatu ostrowskiego pod opiekę Najśw. Serca Jezusowego. Pogoda na szczęście w ostatniej chwili dopisała, tak że całość uroczystości wypadła wprost wspaniale. Uroczystość sama przez cały tydzień poprzedzały rekolekcje dla wszystkich stanów i procesje jubileuszowe do kościoła św. Barbary na Górcie. Rekolekcje prowadził ks. Helwik ze Zgromadzenia OO. Filipinów ze Świętej Góry pod Gostyniem, a do Stołu Pańskiego przystąpiło kilka tysięcy parafjan.

Na samą uroczystość Odolanów przybrał szaty odświętne. Cechy rzemieślnicze postawiły cztery bramy triumfalne, domy ozdobiono zielnią i girlandami a ponad wszystkim powiewały liczne sztandary o barwach papieskich i narodowych.

Na uroczystość tę przybyły liczne piegrzymki z całego dekanatu ostrowskiego. Uroczystą sumę na rynku przed ratuszem przy ołtarzu celebrował ks. kanonik Szrajbrowski z Poznania, a wzruszające kazanie wygłosił ks. Helwik. Pięknie zbudowany i przyozdobiony ołtarz otoczony był lasem sztandarów zarówno kościelnych jak i świeckich. Kilka zaś chórów kościelnych z towarzyszeniem orkiestry przyczyniło się do wywołania jeszcze podnioslejszego nastroju pobożnych słuchaczy, których rynek odolanowski ledwie mógł pomieścić.

Poza licznym duchowieństwem dekanatu przybyli na to wielkie święto także i czołowe osobistości świeckie powiatu. W czasie uroczystej procesji celebrans ks. dziekana Piszczycyłow podtrzymał p. starosta D. Ekkert i p. burmistrz Kłak. Pozatem za baldachimem postępowała między innymi P. komandor Jankowski z Ostrowa, przedstawiciele władz i urzędów, sądownictwo z p. prezesem Sądu Okręgowego z Ostrowa, p. Czarlińskim na czele i inni. Popołu-

dniu odbyły się wspólne adoracje dla wszystkich stanów z kazaniem, a wreszcie uroczystość zakończyły nieszpory z procesją dookoła kościoła.

Podczas zjazdu uruchomiony był Oddział Czerwonego Krzyża w Odolanowie, który udziela pomocy lekarskiej w wypadkach zastabnięć i sprawnie spełniał swe czynności.

Na uwagę zasługuje również wystawa robót ręcznych i kościelnych, urządzona przez SS. Elżbietanki w domu parafjalnym podczas trwania kongresu eucharystycznego.

Słowem Odolanów przeżył wielkie i podniosłe chwile, a poza stroną religijną wykazał, że jest bastionem polskości na kresach zachodnich. (d. S.)

## MIEDZYMIASTOWE ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE KALISZ — OSTRÓW

W niedzielę odbyły się na stadionie K. P. W. zawody lekko-atletyczne przy nikłym udziale publiczności.

Ogólna punktacja przyniosła reprezentacji Ostrowa porażkę z różnicą 20 punktów.

Szczegółowe sprawozdanie z poszczególnych konkurencji podamy w jutrzejszym numerze.

## Z SEKCJI SPORTOWEJ PRZY Z. P. O. K.

Sekcja Sportowa przy Z. P. O. K. podaje do wiadomości, że po przerwie wakacyjnej rozpoczyna ćwiczenia gimnastyczne we wtorek, 4-go września o godz. 20-ej w sali gimnastycznej gimnazjum męskiego i przyjmuje jeszcze zapisy Pań do Sekcji Sportowej.

Ćwiczenia odbywać się będą dwa razy w tygodniu: we wtorki i piątki o godz. 20-ej.

## Obchód 15-lecia 14 dywizji

W ub. niedzielę 14 dywizja piechoty, znająca się obecnie na koncentracji w obozie ćwiczebnym w Biedrusku obchodziła uroczystość 15-lecia.

Uroczystości niedzielne wbrew początkowym zamiarom dowództwa, odbyły się w skromnych rozmiarach, ze względu na fakt, że dywizja postanowiła pieniądze zaoszczędzone wskutek tego oddać na powodzian w Małopolsce.

Program uroczystości rozpoczęła msza połowa, odprawiona przez ks. prałata Wilkansa, dziekana DOK VII. Do mszy św. przegrywała orkiestra 58 pp. pod batutą kpt. Chmielewicza. Orkiestra wykonała szereg kompozycji z XVI i XVII w. w opracowaniu kpt. Chmielewicza.

Wśród wyższych oficerów, którzy przybyli na uroczystości dywizyjne zauważyliśmy m. in. dowódcę OK. VII gen. Franka, do-

wódcę 14 dywizji, gen. Włada, zastępcę dowódcy OK VII pułk. dypl. Więckowskiego, dowódcę piechoty dywiz. pułk. Altera i inn. Całością dowodził dowódca 58 pp. pułk. Marjan Chilewski.

Po mszy św. odbyło się uroczyste wręczenie proporca strzeleckiego mistrzowskiej kompanii i pułkowi. W roku bież. zdobył ten proporzec poraz trzeci 58 p. p. Skolci odbyło się rozdanie nagród mistrzowskim zespołom poszczególnych konkurencji, jak łączności, pionierki itp., którego dokonał dowódca OK. VII gen. Frank.

Po rozdaniu odznak pamiątkowych 14 dywizji i poszczególnych pułków dywizji wzięły pułki udział w defiladzie, którą przyjął gen. Wład.

Uroczystości niedzielne zakończył skromny wspólny obiad korpusu oficerskiego w kasynie oficerskim.

## Prezes międz. Zw. Inwalidów Wojennych bawił w Poznaniu

W sobotę wieczorem przybył do Poznania prezes Międzynarodowego Związku Inwalidów Wojennych „Ciamac'u“ p. plk. Nedic. Znany gość przyjechał do Poznania po zwiedzeniu Warszawy i Gdyni w towarzystwie francuza p. Duval'a, sekretarza związku prezesa rumuńskiego Zw. Inw. Woj. p. kpt. Zamfira i prezesa zarządu głównego polskiego Związku Inwalidów Wojennych p. mjr. Wagnera.

Gości powitali na dworcu delegaci inwalidów polskich ze sztandarami Związku Inwalidzkiego w Poznaniu. Z chwila, gdy pociąg wieźdzał na peron, orkiestra inwalidzka odegrała hymny narodowe: jugosłowiański i polski. Skoro plk. Nedic wyszedł z wagonu, wręczyła mu córeczka jednego z inwalidów, piękny bukiet kwiatów. W imieniu

zarządu wojewódzkiego Zw. Inw. Woj. powitał gości p. Stachecki, członek zarządu głównego „Ciamac'u“.

Po przejściu przed frontem inwalidów wojennych, zebranych licznie na dworcu, udano się do lokali związkowych, gdzie plk. Nedic podziękował za serdeczne przyjęcie. Przemówienie swe zakończył plk. Nedic okrzykiem na cześć Rzplitej Polskiej.

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych zwiedzili goście m. in. zakład reedukacyjny Zw. Inw. Woj. i zakład dla ociemniałych inwalidów w Zimnicy pod Kościanem. Popołudniu podejmowało gości w swych salach Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie, a wieczorem Zw. Inw. Woj. obiadem w Bazarze. Około północy odjechał plk. Nedic do Krakowa.





W sobotę dnia 1-go września br. w obronie ładu, porządku i bezpieczeństwa padł na posterunku ugodzony morderczą kulą ś. p.

# Jan Stachelski

Posterunkowy P. P. w Skalmierzycach

Tragicznie Zmarły był jednym z tych cichych pracowników służby policyjnej, który w imię dobra publicznego umiał stać zawsze na wyżynie swojego zawodu.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 5-go września w Skalmierzycach Nowych, na który to obrzęd zapraszają

**Oficerowie i Szeregowi P. P.**  
**Komendy Powiatowej Policji w Ostrowie.**

DO 526

## HEMOROIDY

należą do cierpień wyjątkowo dokuczliwych i denerwujących często zmuszają chorego do pozostawania w łóżku, gdy utrudniają ruchy i odbierają chęć do pracy.

Natychmiastowe leczenie zapobiega powikłaniom daje możliwość szybszego pozbycia się ich.

Iylko czopki Magistra Wolskiego „Kastanol” je dny zawierające składniki roślinne między innem Kasztanowiec Indyjski, który był stosowany przeciw hemoroidom nawet w starożytności dają w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach hemoroidalnych: usuwają krwawienie, swędzenie, zmniejszają obrzmienia, koją bóle wyróżniając się zarazem swym łagodnym działaniem.

Czopki „Kastanol” do nabycia w aptekach drogerjach lub w wytwórni Mgr. Wolski, Warszawa, ul. Złota 14. Objasniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

Czopki roślinne „Kastanol” stanowią najracjonalniejsze leczenie i nową zdobycz w walce z hemoroidami

3261

## Ubezpieczalnia Społeczna w Ostrowie

donosi, że od dnia 5 września rb. ordynować będzie lekarz specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. Jerzy Zamojski, w lokalach Ubezpieczalni przy ul. Wrocławskiej 11. I. ptr. 3 razy tygodniowo, a mianowicie w poniedziałki, środy i soboty w godzinach popołudniowych od godz. 16—17-tej.

Ubezpieczeni z rejonów lekarzy domowych Ostrowów zgłaszają się do p. Dr. Zamojskiego wprost; przekazanie przez lekarza domowego zbędne. Chorzy z rejonów innych lekarzy domowych, o ile roszczą pretensje o zwrot kosztów przejazdu — winni być przekazani przez swych lekarzy domowych.

## Ubezpieczalnia Społeczna w Ostrowie

przedstawia w dniu 12 bm. o godz. 10.00, w budynku własnym w Ostrowie przy ul. Kościelnej 18, w drodze dobrowolnej licytacji

### samochód marki „Ford”

karetka czteroosobowa, rocznik 1929

**Cena Wywoławcza 1.800,— zł**



### DO SZKOŁY

Tekł szkolne	0.55
Torbv szkolne	1.50
Tekł skórzane	4.75
Piórnik	0.50
Parasole szkolne torebki damskie, koszyki do szycia, Manicure. Własna pracownia	
<b>WIKTOR CZYSZ</b>	
Poznań, ul. Szkolna 11 narożnik Szpitala.	

**Reklama  
dźwignią  
handlu!**

# Abonujcie Dziennik Ostrowski

## OGŁOSZENIA DROBNE

### SPRZEDAŻ

#### URZĄDZENIE

składu kolonialnego tanio do sprzedania oraz dykty tanio do oddania. Juszcak, Dr. Odolanowska 10. DO.509

### WOLNE POSADY

#### POSZUKUJE

się gajowego w wieku średnim b. wojskowego do 200 ha lasu. Oferty wraz z odpisami świadectw kierować do Eks. Biura Pośrednictwa Pracy w Ostrowie przy ul. Towarowej nr. 6.

### URZĘDNIK

gospodarczy z obywatelskiej rodziny, poszukuje żony z dobrem charakterem i gotówką do objęcia folwarku 500 morg. Oferty do „Dzien. Ostr.” wraz z podobizną. Rzecz traktuje poważnie.

DO.510

### DZIEWCZYNA

do posługi na cały dzień potrzebna od 1 września 1934 r. Adres w Redakcji Dzien. Ostrowskiego — DO.509.

### ROŻNE

#### PRZYSZŁOŚĆ

przepowiada astrologini przyjezdna, wyjaśnia wszelkie kwestje, ulica Marsz. Piłsudskiego 41 II p. Dz. O. 442

### POKOJE

#### POKÓJ

ameblowany do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia ul. Kościelna 14 II p.

DO. 4692

„Dziennik Ostrowski” ukazuje się rano o g. 8 za wyjątkiem dni poświęconych — Abonament miesięczny: w ekspedycji 1.30 zł. z odnośnikiem do domu 1.50 zł. przez pocztę 1.66 pod opaską w kraju 2.80 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, jak strajki i sabotaż pracy, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, abonenci niemają prawa do odszkodowania. — Ogłoszenia: za 1 m/m jednolamowy na stronie 6-cio lamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wybrze miejscu oblicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki Zgłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki Drobnie ogłoszenia: słowo tytułowe 15 gr każde dalsze słowo 7 gr — Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub egenturach zaskarżalne w Poznaniu — Konto czekowe P K O w Poznaniu nr. 208 282. — Adres Redakcji i Administracji: Ostrow Poznański, ulica Gimnazjalna 2. — Administracja czynna od godz 8—1-ej i 3—18-ej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmuje się do godz 14-ej dnia poprzedniego, po tym czasie dolicza się kosztu telefonu — Niezamówionych receptów nie honoruje się i nie zwraca — Redaktor odpowiedzialny: Jan Radomski w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarń „Dziennika Poznańskiego” Spółki Akcyjnej w Poznaniu — ulica Poczłowa 9, — telefon 33-90 i 11-77.